

I 2025



NA PROGU TRENDÓW

*Rozmowy z polskimi
architekt(k)ami i projektant(k)ami*

Samanta Michalewicz

Luiza Anyszka

Malwina Grudzień & Kinga Rojek-Górska

MAKSYMALIZM JEST W MODZIE

Lubię pracować na wysokiej jakości bazie i wzbogacać ją nietuzinkowymi akcentami – frezami, fakturami czy detalem artystycznym, który często staje się znakiem rozpoznawczym projektu.

Samanta Michalewicz w swoich projektach nie stawia na to, co akurat jest modne, ale na to, co będzie pasować do właściciela nieruchomości.



projektantka
Samanta Michalewicz

projekty wnętrz: mgr inż. arch. Samanta Michalewicz / ARTchitektura Michalewicz
sesja zdjęciowa: bilbil.pl - fotografia wnętrz

Jak podkreśla: "W moich projektach najczęściej sięgam po materiały, które mają w sobie coś więcej niż tylko funkcję - które opowiadają historię, budują nastrój, potrafią zaskoczyć. To mogą być naturalne kamienie o unikalnym rysunku, szlachetne gatunki drewna, detale z mosiądzu czy ręcznie wykonane uchwyty, które stają się biżuterią wnętrza. Lubię pracować na wysokiej jakości bazie i wzbogacać ją nietuzinkowymi akcentami - frezami, fakturami czy detalem artystycznym, który często staje się znakiem rozpoznawczym projektu".



W Pani projektach widać spójność i dopracowanie w detalach. Na ile kieruje się Pani trendami, a na ile własnym podejściem?

S.M.: Nie raz już podkreślałam, że w moich projektach nie chodzi o to, co akurat jest modne, ani – co gorsza – o to, co lepiej wygląda na Instagramie. Najważniejsze jest to, co ma sens dla konkretnego człowieka: jego stylu życia i sposób odczuwania przestrzeni.

Złoto często pojawia się w Pani realizacjach. To Pani znak rozpoznawczy?

S.M.: Złoto to zdecydowanie mój język estetyczny i naturalnie przewija się w moich projektach. Nic dziwnego, że przyciąga do mnie Klientów, którzy czują podobnie. Ale nie zamykam się na inne rozwiązania. Miedź, srebro? Jeśli pasują do całościowej koncepcji i współgrają z osobowością wnętrza – jak najbardziej je wykorzystuję.



Dla mnie ważniejsza
od trendu jest **harmonia**.
A ona nie ma terminu
ważności.



Drzwi ukryte zwykle kojarzymy z nowoczesnymi aranżacjami. Czy rzeczywiście mają one zastosowanie tylko w takich przestrzeniach?

S.M.: Ciekawostką jest to, że chętnie sięgam po drzwi ukryte również w klasyce. Jeśli otoczymy je odpowiednim anturazem, potrafią zagrać równie efektownie jak w minimalistycznych wnętrzach. Dla mnie to nie wybór między nowoczesnością a klasyką – to raczej sztuka tworzenia harmonii z każdego elementu przestrzeni.

Jak wygląda proces wyboru drzwi w Pani projektach?

S.M.: Propozycja drzwi leży zawsze po mojej stronie. To ja sugeruję Klientom taki wariant, aby był integralną częścią projektu i dopełniał charakter wnętrza w najdrobniejszym detalu.

A jakie rozwiązania sprawdzają się w aranżacjach nowoczesnych?

S.M.: Współczesne przestrzenie lubią subtelne akcenty. Czasem jest to delikatne frezowanie, innym razem nieoczywisty kolor czy ciekawy materiał drzwi.

A jeśli chodzi o wnętrza klasyczne?

S.M.: Tam sięgam po drzwi z głębszymi frezowaniami i ozdobną opaską. Bardzo często są to również drzwi wyższe niż standardowe – bo właśnie detal w takich przestrzeniach odgrywa ogromną rolę i potrafi całkowicie zmienić odbiór całości.



MAGICZNE WNETRZA ANYSZKA STUDIO

Nie wierzy w bezosobowe przestrzenie ani w modę, która przemija szybciej niż pora roku. Dla niej każde wnętrze ma duszę, a historia domu zaczyna się od porysowanego parkietu i plamy po winie.

O projektowaniu z emocją, ponadczasowych zasadach i współpracy z Natalią Kusiak opowiada Luiza Anyszka, właścicielka Anyszka Studio.





„Najbardziej inspiruje mnie historia, którą wnętrza już w sobie niosą. Stary, porysowany parkiet, kamienny blat z plamą po winie czy drewniane okna z patyną czasu – to są dla mnie znaki życia, ślady codzienności. Przypominają, że dom nie jest muzeum, tylko miejscem do przeżywania” – mówi projektantka.

Podróże do starych miast to dla niej nie tylko estetyczna przyjemność, ale i źródło inspiracji. „Uwielbiam oglądać wnętrza, w których spotykają się przedmioty z różnych epok. To podejście przenoszę do swojej pracy – zawsze staram się mieszać stare z nowym. To właśnie łączy moje projekty: elementy z historią zestawione z nowoczesnością, rodzinne pamiątki obok współczesnych mebli czy detali.”

*Dom nie jest muzeum, tylko miejscem do **przeżywania**.*

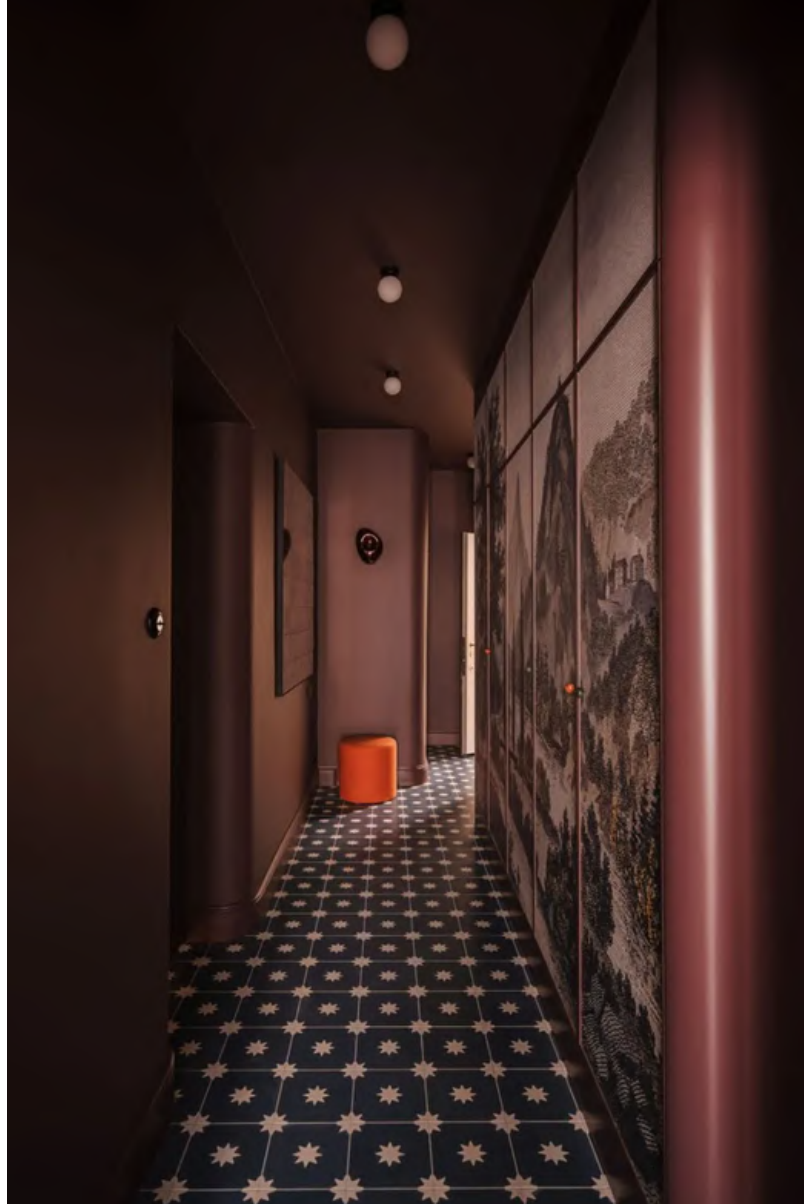
W jej realizacjach często powracają drewno i kamień – materiały, które z czasem nabierają szlachetności. „Myślę, że równie charakterystyczne są dla mnie kolory – uwielbiam zestawienia wiśniowego z błękitnym, cyrkowe wzory i ciężkie zastony przypominające kurtyny. To takie drobne akcenty, które wprowadzają do wnętrza odrobinę lekkości i magii, bo przecież nie wszystko musi być tak całkiem poważne.”

Ponadczasowość to autentyczność

„Uważam, że ponadczasowe jest łączenie różnych faktur – ciężkiego aksamitu z metalem, błysku z matem, starego z nowym. Nawet w nowoczesnych wnętrzach lubię wprowadzać vintage’owe meble, bo właśnie taki mix daje efekt, który się nie starzeje. Mody przemijają, ale jeśli dom jest wypełniony osobistymi elementami – pamiątkami z podróży, rzeczami odziedziczonymi po przodkach – to zawsze będzie miał charakter i ponadczasową wartość.”

Dla niej trwałość oznacza coś więcej niż dobre materiały – to również emocjonalne przywiązanie do rzeczy. „Klasyka i nawiązania do tradycyjnych wnętrz pozostają aktualne na lata. Tak samo jak rzeczy wykonane ręką człowieka – mają w sobie trwałość, autentyczność i niepowtarzalność, której nie zastąpi żadna chwilowa moda.”





Materiały, które mają duszę

„Zdecydowanie są to przedmioty vintage i elementy rzemiosła – wszystko, co powstało dzięki pracy rąk ludzkich i ma w sobie autentyczność” – mówi. – „Ogromne znaczenie ma też natura: drewno czy kamień. To właśnie one nadają wnętrzu charakter.”

Projektantka podkreśla, że o wyjątkowości przestrzeni często decydują pozornie drobne wybory. „Fakty widać od razu. Czasem to decyzja: czy zainwestować w prawdziwy, dębowy parkiet na lata, czy wybrać płytki imitujące drewno. Naturalne materiały pięknie się starzeją – kamień z rysami po krojeniu warzyw czy blat z plamą po winie z czasem nabierają tylko uroku.”

Baśniowy świat Natalii Kusiak

Jednym z jej najbardziej charakterystycznych projektów jest wnętrze stworzone dla Natalii Kusiak – pełne kolorów, detali i odwagi.

„Natalia dała mi ogromne pole do popisu – marzenie każdego architekta” – wspomina. – „Uzgodniłyśmy układ funkcjonalny: miało być dużo miejsca do przechowywania i przytulna atmosfera. Natomiast w kwestiach kolorów, tapet czy dekoracyjnych akcentów miałam pełną swobodę.”



„Dla mnie Natalia jest kolorowym ptakiem – odważna, nietuzinkowa, pełna energii. Chciałam, żeby to mieszkanie też takie było. Maksymalizm stał się tu punktem wyjścia. Strefa wejściowa to wręcz manifest minimalistycznego maksymalizmu: burgundowy kolor przelewa się po ścianach, suficie i szafach, a tapeta autorstwa Olki Osadzińskiej na drzwiach szafy tworzy kompozycję z cementowymi płytkami w gwiazdy. Ten motyw gwiazdny nie jest przypadkowy – dla mnie symbolizuje marzenia, otwartość na zmiany i ciekawość świata.”

Sypialnia, ukryta za drzwiami w zabudowie, przenosi w zupełnie inny świat – jak z baśni. „Tapeta, stworzona na zamówienie przez LoveYourWall, otula wszystkie ściany, zamieniając przestrzeń w malarską scenę. Każdy element miał podkreślać unikalny charakter właścicielki – od sztuki po naturalne materiały. Pojawił się tu obraz mojej siostry, Aleksandry Anyszki-Orzechowskiej, namalowany techniką olejną specjalnie do tego wnętrza.”



INTER DOOR

HARMONIA W NATURZE. WNETRZA STUDIA FORMA

Naturalne materiały, ponadczasowe detale i konsekwencja w każdym wyborze – to DNA projektów duetu Malwiny Grudziń i Kingi Rojek-Górskiej. Architektki z ich autorskiego studia tworzą przestrzenie, w których drewno, kamień i tynki gliniane stają się nie tylko tłem, ale i opowieścią o bliskości z naturą.

ZDJĘCIA WIZERUNKOWE: FOT. AGA WITKOWSKA – WITKOWSKA SPOJRZENIA





Projektowanie wnętrz w studiu Malwiny Grudzień i Kingi Rojek-Górskiej zaczyna się od materiału. Nie od koloru, nie od trendu – lecz od struktury.

„W naszych projektach najczęściej sięgamy po naturalne materiały, takie jak drewno i kamień. Chętnie wykorzystujemy również gresy oraz tynki gliniane, które dodają wnętrzom unikalnego charakteru” – mówią architektki.



*Harmonia i konsekwencja
sprawiają, że wnętrze
pozostaje aktualne na lata*



INTER DOOR 

Wszystko, co powstaje w FORMA, podporządkowane jest harmonii. Każdy detal ma swoje miejsce i znaczenie – od faktury ściany po rodzaj uchwytu w zabudowie. To projektowanie, w którym zmysł estetyczny idzie w parze z poszanowaniem materiału.

Podobna zasada dotyczy drzwi. W studiu FORMA nie traktuje się ich jako dominującego elementu, lecz jako część większej całości.

„Nie mamy utartych schematów w wyborze drzwi – wszystko zależy od stylu wnętrza, nad którym pracujemy. Zależy nam, aby drzwi były jego spójnym dopełnieniem, a nie dominującym elementem” – wyjaśniają architekci.





Ich projekty wyróżnia konsekwencja, subtelność i równowaga. Każda realizacja to przemyślana kompozycja, w której materia, kolor i światło współgrają, tworząc przestrzeń sprzyjającą wyciszeniu.

Nie brakuje też akcentów, które dodają całości wyrafinowania. Architektki coraz częściej sięgają po metaliczne detale – subtelne, ale pełne charakteru.

„Klienci doceniają miedź i srebro za ich szlachetność, ponadczasowość i elegancki wygląd” – podkreślają.

To właśnie te elementy wprowadzają do wnętrza delikatny blask, który nie przytłacza, lecz podkreśla ich charakter. W połączeniu z naturalnymi fakturami drewna i kamienia tworzą przestrzeń, które są jednocześnie współczesne i ponadczasowe.



— O INTER DOOR

Jesteśmy polskim producentem drzwi na zamówienie.
W naszej ofercie znajdują się drzwi wewnętrzne drewniane i szklane, drzwi wejściowe do apartamentów oraz drzwi przeciwpożarowe.



Kontakt —

kontakt@interdoor.pl

+48 58 572 26 50

@inter_door

www.interdoor.pl

— **INTER DOOR** —